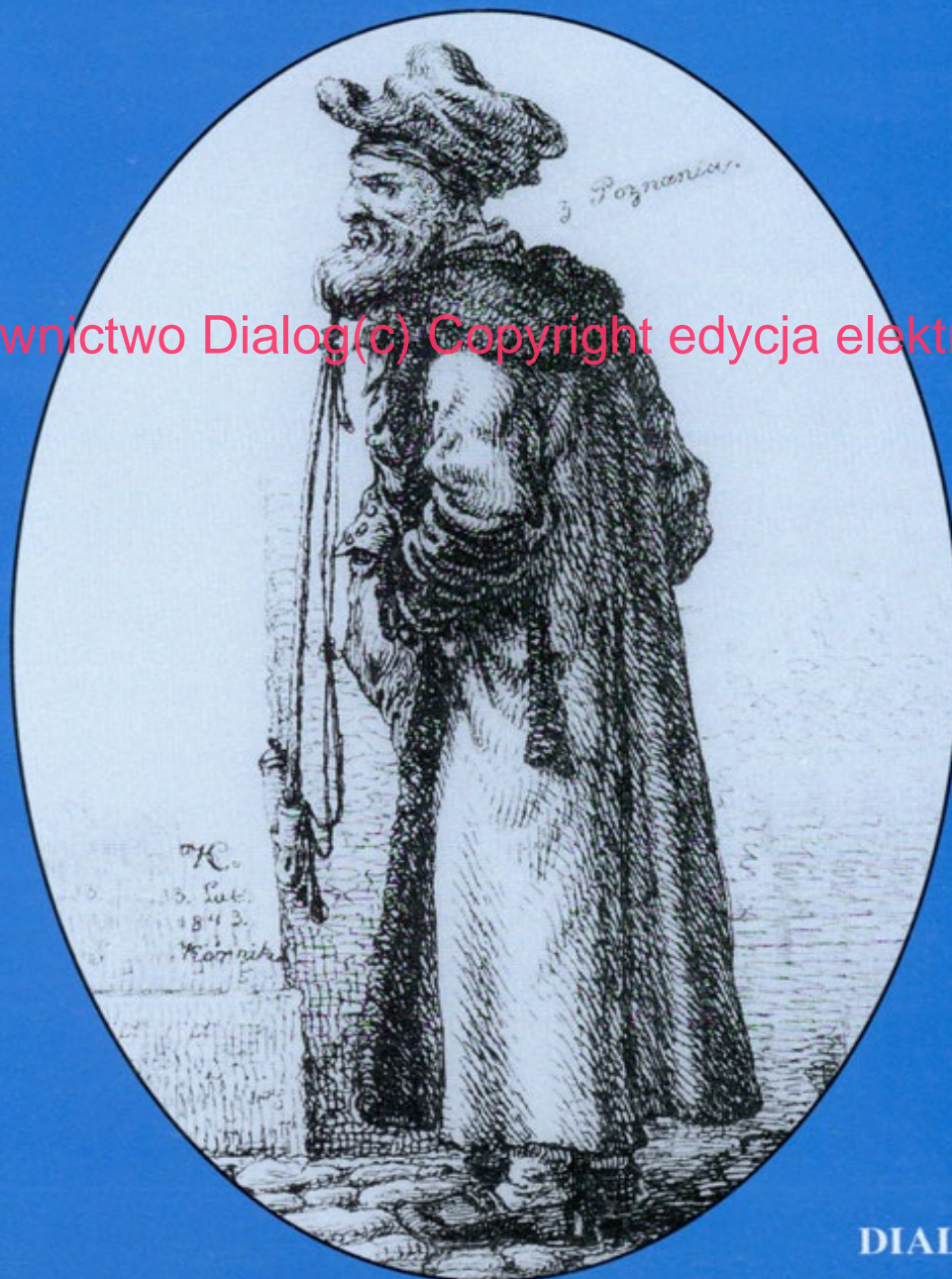


Anna Michałowska

MIĘDZY DEMOKRACJĄ A OLIGARCHIĄ

Władze gmin żydowskich w Poznaniu i Swarzędzu



Wydawnictwo Dialog(c) Copyright edycja elektroniczna

Anna Michałowska

Między demokracją a oligarchią

Władze gmin żydowskich
w Poznaniu i Swarzędzu



Wydawnictwo Akademickie DIALOG
Warszawa

Wydawnictwo Dialog(c) Copyright edycja elektroniczna

Do druku opiniowali: prof. dr hab. JERZY TOMASZEWSKI, prof. dr hab. ADAM H. MANIKOWSKI
Redakcja i korekta: BELLA SZWARCMAN-CZARNOTA
Skład i łamanie: MAGDALENA DZIEKAN

Copyright © for the Polish edition by Wydawnictwo Akademickie DIALOG, 2014

Wydanie elektroniczne, Warszawa 2014

ISBN e-pub 978-83-8002-016-0

ISBN mobi 978-83-8002-017-7

Wydawnictwo Akademickie DIALOG

00-112 Warszawa, ul. Bagno 3/218

tel./faks (+48 22) 620 87 03

e-mail: redakcja@wydawnictwodialog.pl

WWW: www.wydawnictwodialog.pl

Konwersja: [eLitera s.c.](http://eLitera.s.c.)

Wydawnictwo Dialog(c) Copyright edycja elektroniczna

Spis treści

Karta redakcyjna

Wstęp

Rozdział I. Zarys dziejów Żydów w Poznaniu i Swarzędzu

Rozdział II. Źródła do badania wielkopolskich gmin żydowskich w epoce nowożytnej

Rozdział III. Władze gminy

1. Urzędnicy i ich zadania
2. Funkcjonariusze
3. Zgromadzenia władz
4. Ostentacja pozycji społecznej

Rozdział IV. Wybory władz gminy żydowskiej

1. Elektorzy i sposób wyboru
2. Wybrani urzędnicy
3. Drogi awansów urzędniczych (*cursus honorum*)

Rozdział V. Rabin gminy

Rozdział VI. Sądownictwo

Rozdział VII. Cechy i bractwa oraz ich stosunki z władzami gminy

1. Cechy rzemieślnicze
2. Bractwo dobroczynności (*chewra kadisza*)
3. Inne bractwa

Rozdział VIII. Kontrola władz gminy nad mieszkańcami

1. Obywatelstwo i prawo pobytu w gminie
2. Kontrola działalności ekonomicznej
3. Ustawy antyzbytkowe
4. Metody oddziaływania: przysięga i klątwa
5. Konflikty między władzami a mieszkańcami gminy

Rozdział IX. Polityka finansowa gminy

1. Podatki i ich pobór
2. Dochody i wydatki gminy
3. Długi gminy

Rozdział X. Stosunki Poznań – Swarzędz

Rozdział XI. Stosunki z władzami nieżydowskimi

1. Kontrola wojewody i właściciela miasta

Zakończenie

Aneks 1. Urzędnicy gminy swarzędzkiej i ich podatki

Aneks 2. Osoby pełniące urząd parnasa w gminie swarzędzkiej w latach 1723-1793

Aneks 3. Przebieg kariery urzędniczej osób występujących najdłużej (powyżej 35 lat) na listach wyborczych w gminie swarzędzkiej

Skróty

Bibliografia

Słowniczek terminów judaistycznych

Summary

Przypisy

Informacje o wydawnictwie

Wydawnictwo Dialog(c) Copyright edycja elektroniczna

ZARYS DZIEJÓW ŻYDÓW W POZNANIU I SWARZĘDZU

Gmina poznańska była jedną z najstarszych gmin żydowskich w Rzeczypospolitej. Najstarsza wzmianka o Żydach mieszkających w Poznaniu (jid. **פּוֹזְנַן**) pochodzi z 1379 roku.^[1] Według tradycji synagoga w tym mieście miała być wzniesiona już w 1367 roku, natomiast pierwsza wzmianka źródłowa o niej pochodzi z 1449 roku. Cmentarz wzmiankowany jest w 1438 roku.^[2] W 2 połowie XV wieku sławna była poznańska szkoła talmudyczna *Lamdej Pozna*, w której działało wielu znakomitych uczonych.^[3] Okres rozkwitu gminy przypadał na 2 połowę XVI w., liczyła ona wtedy ponad 1500 osób. W świetle lustracji przeprowadzonej w 1565 roku Żydzi mieszkali w 50 domach własnych, 43 wynajętych oraz w 4 domach, należących do gminy i związanych z dwiema synagogami. W 1578 roku Żydzi poznańscy zapłacili 1 058 zł pogłównego, ustępując jedynie podkrakowskiemu Kazimierzowi.^[4] W tym czasie Poznań był centrum żydowskim Wielkopolski, a jego rabini cieszyli się wielkim autorytetem.

Dzielnica żydowska w Poznaniu mieściła się w północnej części miasta, na tyłach ulicy Żydowskiej i ograniczona była ulicą Wroniecką oraz zabudową ulic Szewskiej i Przed Dominikanami. Informacji o tym, ile domów było na tym terenie, dostarcza tekst ugody, którą magistrat miasta zawarł z władzami gminy w 1558 roku. Według tej ugody Żydzi mogli posiadać 83 domy (o ponad 30 więcej niż ustalały to poprzednie umowy), jednocześnie zakazano im mieszkać po wykuszach i w murach.^[5] Nie było to getto w ścisłym tego słowa znaczeniu, nie oddzielono go murem, ani też nie przestrzegano zakazu wynajmowania Żydom domów chrześcijańskich, znajdujących się w pobliżu dzielnicy żydowskiej. W centrum dzielnicy wzniesiono synagogi, z których największe znaczenia miała Synagoga Stara (zbudowana na przełomie XV i XVI wieku, potem parokrotnie przebudowywana) i Synagoga Nowa (z końca XVI w., ukończona przed 1618 rokiem).^[6] Pinkasy poznańskie wymieniają także Synagogę Wysoką jako jedną z trzech głównych synagog gminnych. Za Bramą Wroniecką znajdowała się rzeźnia żydowska (tzw. kutlof żydowski), z której gmina płaciła coroczny czynsz władzom miejskim.

Z powodu ciasnej, drewnianej zabudowy w dzielnicy żydowskiej często wybuchały pożary (między innymi w 1590 i 1613 roku), które rozszerzały się na całe miasto. Było to powodem przewlekłych i kosztownych dla gminy procesów ze strony władz miejskich, które zwykle przy tym żądały całkowitego usunięcia Żydów z Poznania.^[7]

Przeludnienie dzielnicy żydowskiej w Poznaniu było przyczyną szukania przez władze gminy rozwiązań i zwracania się do władz miasta z prośbą o wyznaczenie nowego terenu dla osadnictwa żydowskiego. Powoływano się przy tym na przykład Lwowa, gdzie istniały dwie gminy, jedna w mieście, a druga na przedmieściu. Prośby te nic nie dały, ale sprawa dotarła do króla i specjalna komisja królewska badała tę sprawę. Raport tej komisji, sporządzony w 1619 roku, wymienia wszystkie domy w dzielnicy żydowskiej wraz z ich mieszkańcami. Źródło to jest bardzo cenne i znacznie bardziej wiarygodne niż spisy sporządzane w celach podatkowych. Raport odnotował

3 130 Żydów w Poznaniu (w tym 335 osób poza dzielnicą żydowską), a w jednym domu zamieszkiwało przeciętnie 21 osób.^[8] Przeludnienie to osiągało bardzo znaczne rozmiary, niekiedy w kilku izbach zamieszkiwało nawet kilkadziesiąt osób.^[9]

W 1621 roku Zygmunt Grudziński, właściciel pobliskiego Swarzędza (Grzymałów, niem. Schwersenz, jid. סוורזעניץ), zawarł umowę z władzami gminy żydowskiej w Poznaniu, w której zezwalał Żydom poznańskim na przesiedlenie się do swoich posiadłości.^[10] Swarzędz był najpierw wsią, a w 1638 roku uzyskał lokację miejską. Tolerancyjne nastawienie właściciela miasta sprawiło, że chronili się tu ludzie, którzy z różnych względów, między innymi religijnych, nie mogli cieszyć się pełnią swobód w Poznaniu. W chwili zawarcia umowy z gminą poznańską, ze względu na jej przeludnienie, liczba potencjalnych osadników była bardzo znaczna. Wkrótce wielu Żydów przeniosło się do Swarzędza, oddalonego zaledwie 10 km od Poznania. Wytyczono dla nich gęstą sieć drobnych działek na północy miasta. Grudziński zbudował na własny koszt 32 domy dla osadników żydowskich, a także zezwolił Żydom na zbudowanie tylu domów, ile będą chcieli, oraz obiecał im dać na to grunt oraz drewno. Ofiarował im także grunt i drewno na budowę synagogi i innych budynków gminnych.^[11] Przywilej dawał również Żydom swarzędzkim pełną swobodę zajmowania się wszelkimi rodzajami handlu i rzemiosła, na równi z ludnością chrześcijańską, mieli także sami wybierać swoje władze.

Na budowę domów i synagogi w Swarzędzu sporą sumę (8000 guldenów) wniosła także macierzysta gmina poznańska, przy czym ustalono, że Żydzi swarzędzcy mają zwracać jej 2100 guldenów rocznie. Gmina swarzędzka od początku była zależna od poznańskiej (jako jej gmina filialna), co było przyczyną częstych sporów, które przedstawiano do rozstrzygnięcia na forum Sejmu Czterech Ziem.

Połowa wieku XVII stanowi swego rodzaju cezurę w dziejach Rzeczypospolitej i mieszkających na jej terenach Żydów. Na wschodnich terenach powstanie kozackie i przemarsze wojsk moskiewskich, a w centralnej i zachodniej Rzeczypospolitej najazd szwedzki oraz działania wojsk szwedzkich, brandenburskich i polskich spowodowały dotkliwe zniszczenia. Doświadczenia 1648 roku na Ukrainie spowodowały wśród ludności żydowskiej Rzeczypospolitej znaczny wzrost wrażliwości na zagrożenie. W sierpniu 1655 roku około tysiąca Żydów z Poznania i okolic ubiegało się u cesarza Ferdynanda III o pozwolenie emigracji na Śląsk. Wobec braku odpowiedzi Żydzi przekroczyli granicę i będąc już na Śląsku ponowili prośbę, opisując swoją tragiczną sytuację po wtargnięciu Szwedów do Wielkopolski. Ferdynand III wyraził zgodę na pobyt Żydów na Śląsku, żądając jednocześnie rozmieszczenia ich w wielu miejscowościach.^[12] Część emigrantów znalazła schronienie w Europie Zachodniej, głównie w gminach niemieckich i holenderskich, które na ogół przyjaźnie odnosiły się do emigrantów ze Wschodu.^[13]

W czasie wojen szwedzkich w połowie XVII wieku gmina poznańska została zdziesiątkowana przez głód i epidemie, a potem – w wyniku oskarżenia Żydów i protestantów o kolaborację ze Szwedami – stała się ofiarą pogromów ze strony mieszczan i oddziałów wojskowych. Liczba Żydów w Poznaniu spadła wtedy z 2000 do 300 rodzin.^[14] Wielkie zniszczenia z tego okresu pokazuje lustracja województw wielkopolskich i kujawskich z lat 1659-1665.^[15] W lustracji podawana była

liczba ludności żydowskiej i wysokość płaconego przez nią czynszu. Często lustratorzy dodatkowo podawali stan przedwojenny lub dane z poprzednich spisów, co wyraźnie pokazuje zniszczenia i wyludnienie.

Po zniszczeniach połowy XVII wieku stale wzrastało zadłużenie gminy poznańskiej. W 1653 roku magistrat zamknął gminną rzeźnię, aby w ten sposób zmusić władze gminy do uregulowania zaległych podatków. W 1655 roku wszystkie zwoje Tory pozbawiono ozdób, które częściowo zostały zastawione, a częściowo wywiezione, aby nie wpadły w ręce wierzycieli. W 1656 roku Jan Kazimierz zagroził Żydom, za „widoczne zaprzyjaźnienie się ze Szwedami”, odebraniem synagogi i umieszczeniem tam franciszkanów, których klasztor został spalony przez Szwedów. Pozostało to jednak tylko groźbą.^[16] Zniszczeń dopełniła szerząca się zaraza, która szczególnie duże żniwo na terenie Wielkopolski zebrała w latach 1661-1662. Epidemia panowała wówczas we wszystkich niemal większych miastach, dziesiątkowała także ludność wiejską.

Wojny połowy XVII wieku wzmogły niechęć do ludności żydowskiej, po zakończeniu działań wojennych mieszczanie często zabiegali o usunięcie Żydów lub o ich przesunięcie na inne tereny w mieście. Znalazło to również odbicie w coraz częściej wysuwanych oskarżeniach, w tym także o mord rytualny. Żydzi zabiegali o protekcję władz, zarówno świeckich, jak i kościelnych. Dlatego też Sejm Czterech Ziem wysłał do Rzymu Jakuba, syna Naftalego z Gniezna. Zapewne nie dotarł on do papieża, ale uzyskał od generała zakonu dominikanów list skierowany do prowincjała polskiego, zalecający ochronę Żydów przed niesłusznymi oskarżeniami.^[17] W 1659 roku tłum pod wodzą uczniów kolegium jezuickiego napadł na dzielnicę żydowską w Poznaniu plądrując ją i niszcząc. W wyniku tych wydarzeń Jan Kazimierz nakazał urzędom grodzkim, ziemskim i miejskim w Poznaniu i Kaliszu chronić Żydów przed wystąpieniami antyżydowskimi i dołożyć starań, aby zagwarantować im większą ochronę (1660).^[18] Mimo tego wkrótce doszło do podobnych zdarzeń: w 1662 roku, podczas niewielkiego pożaru na ulicy żydowskiej, tłum włamał się i splądrował synagogę, a także w 1663 roku, wykorzystując sytuację, że milicja miejska opuściła Poznań, domy i sklepy żydowskie zostały ograbione, a wielu Żydów poraniono. W 1687 roku w mieście wybuchły zamieszki antyżydowskie, wywołane przez uczniów kolegium jezuickiego.^[19]

W 1667 roku gmina pertraktowała z wojewodą o wysokości opłaty, jaką uiszczano mu za zagwarantowanie ochrony, oraz prosiła go o pośrednictwo u licznych wierzycieli gminy. W następnych latach Żydzi zwracali się do wojewody z prośbą o to, aby wydał zakaz zebrania po domach w dzielnicy żydowskiej obcym biedakom, gdyż zubożała gmina poznańska sama musi prosić o pomoc inne gminy. W 1675 roku gmina poznańska zabiegała o pomoc gmin niemieckich i czeskich, ale wezwanie to nie przyniosło wystarczających funduszy ani na dobroczynność, ani na wykup zwojów Tory zastawionych jako gwarancja spłaty długów. Ciężkiej sytuacji ekonomicznej, stale rosnącemu zadłużeniu gminy, towarzyszył regres życia intelektualnego i kulturalnego.

Liczebność i rozmieszczenie ludności żydowskiej w Wielkopolsce w drugiej połowie XVII wieku pokazuje rejestr pogłównego przeprowadzony w latach 1674-1676^[20]. Wśród 52 miast, w których Żydzi opłacali pogłównę, największym skupiskiem był Poznań, gdzie w 1676 roku pogłównę opłaciło 917 Żydów (stanowili oni 32, 3% ogółu mieszkańców). Większą liczbę Żydów miał

wówczas w Koronie jedynie Kazimierz (1210) i Lwów (918 w 1662 roku).^[21] Natomiast Swarzędz był siódmym co do wielkości skupiskiem żydowskim w województwie poznańskim, posiadał 119 podatników, co stanowiło 19,9 % ogółu mieszkańców. Do większych skupisk żydowskich należały także: Kalisz, Leszno, Grodzisk, Wronki, Krotoszyn, Piła, Międzyrzecz, Łobzenica, Skwierzyna.

Głównym zajęciem Żydów poznańskich był handel (wełną, płótnem, jedwabiem, skórą, futrami, korzeniami) zarówno dalekosiężny, jak i lokalny. Wiele zarządzeń władz miejskich miało na celu ograniczenie działalności żydowskich handlarzy, próbowano na przykład zakazać handlu domokrażnego, a handel detaliczny ograniczyć jedynie do dni targowych, wprowadzano też inne ograniczenia.^[22] Z dziedzin rzemiosła najbardziej rozpowszechnione wśród Żydów poznańskich było krawiectwo, rzeźnictwo, kuśnierstwo, szewstwo i złotnictwo.

Żydzi wielkopolscy odgrywali bardzo ważną rolę w handlu Rzeczypospolitej z Zachodem. Najważniejszymi ośrodkami handlowymi były Lipsk i Wrocław, a także Frankfurt nad Odrą. Wśród 632 Żydów, który w latach 1681-1699 brali udział w jarmarkach w Lipsku, było 249 z Poznania, 149 z Leszna, 105 z Kalisza oraz 50 z innych miast wielkopolskich (m.in. z Grodziska, Jarocina, Kępna, Krotoszyna, Międzyrzecza, Rawicza, Wroniek, Wschowy). Ogólnie Żydzi z Wielkopolski stanowili 87% wszystkich Żydów, którzy w tym okresie odwiedzili jarmarki lipskie.^[23] Szczególnie ożywione kontakty handlowe z Wrocławiem utrzymywali Żydzi z Kalisza, Leszna, Krotoszyna, Poznania i Działoszyna. Od 1684 roku Żydzi wielkopolscy utrzymywali w tym mieście swoją własną synagogę, a od 1694 roku mieli własnego szamesa jarmarcznego, który pomagał przy prowadzeniu interesów.^[24] Kupcy żydowscy z Poznania odwiedzali regularnie jarmark we Frankfurcie nad Odrą^[25], a jeździli także na jarmarki do Gdańska, Torunia, Gniezna i Lublina.

Na początku XVIII wieku, podczas wojny północnej, Żydzi wielkopolscy ponieśli poważne straty. Były one nie tyle wynikiem bezpośrednich działań wojennych, co epidemii, pożarów oraz kontrybucji nakładanych przez kolejne przechodzące lub stacjonujące wojska. Okupacja Poznania przez Szwedów w latach 1703-1709 oraz wielka epidemia dżumy, która wybuchła w 1709 roku, spowodowały wiele ofiar (szacowanych na około 9 000 osób^[26]). Kontrybucja nałożona na Żydów przez wojska konfederatów tarnogrodzkich, którzy w 1716 roku zdobyli miasto obsadzone przez oddziały saskie, a także pożar, który pochłonął między innymi Synagogę Wysoką i bejt midrasz (1717), były kontynuacją nieszczęść. Rabin Jakow ben Icchak ułożył własną modlitwę pokutną (hebr. סליחה), upamiętniającą nieszczęścia lat 1716-17, którą recytowano w synagogach w dniu 5 aw (5 aw miało miejsce prześladowanie Żydów w 1656 roku i zajęcie Poznania przez konfederatów w 1716 roku, które rozpoczęło pasmo nieszczęść).^[27]

Władze miejskie Poznania, wykorzystując zniszczenie dzielnicy żydowskiej, w 1717 roku zakazały odbudowania więcej niż 86 domów żydowskich^[28], nakazano wtedy także ogrodzenie granic dzielnicy żydowskiej „palikami”. Mimo tego liczba domów żydowskich wzrastała. Świadczyć o tym może „rewizja” przeprowadzona w 1728 roku, która odnotowała 102 budynki stanowiące własność Żydów poznańskich.^[29]

W 1736 roku oskarżono Żydów poznańskich o dokonanie mordu rytualnego na dwuletnim chłopcu, synu mieszczanina poznańskiego Wojciecha Jabłonowicza. W toku procesu, w wyniku obrażeń

doznanych na torturach, męczeńską śmierć ponieśli darszan Arie Lejb Kalahora^[30] oraz szadlan Jakub syn Pinkasa. Przywódcy gminy zdążyli w porę umknąć, natomiast zamiast nich aresztowano kilku członków gminy. Ostatecznie sprawa trafiła przed trybunał w Warszawie. Aresztowani Żydzi, po złożeniu uroczystej przysięgi poświadczającej ich niewinność, zostali wypuszczeni na wolność w połowie 1740 roku. W czasie trwania procesu gmina poznańska zabiegała o pomoc u wielu gmin, w tym także za granicą,^[31] a także starała się o interwencję królewską. To wszystko spowodowało wydatki, a gmina popadła w znaczne długi.^[32]

Również w tym samym feralnym 1736 roku wielkie szkody w Poznaniu spowodowała powódź, niszcząc między innymi synagogę i wiele domów w dzielnicy żydowskiej.^[33] Wydarzenia 1 połowy XVIII w., zwłaszcza zniszczenia wojenne, rabunki i kontrubucje, a także kolejne powodzie i pożary spowodowały ogólny upadek miasta. Rosnąca liczba Żydów opuszczała Poznań, udając się między innymi do Swarzędza. Od tego czasu dominującą pozycję Poznania wśród gmin wielkopolskich stopniowo zaczęło przejmować Leszno, którego zamożność i liczebność stale się powiększała, tak, że stało się „główną synagogą Wielkopolski”. W 1764 roku pożar zniszczył 3 synagogi i 76 domów oraz pochłonął wiele ofiar.

W 1764 roku sejm konwokacyjny, w ramach reform mających na celu poprawę stanu administracji i skarbu Rzeczypospolitej, zlikwidował ryczałtowy system poboru pogłównego żydowskiego oraz rozwiązał Sejm Czterech Ziem – centralną instytucję żydowską odpowiedzialną za jego rozdział i zebranie od poszczególnych gmin. Wprowadzono podatek, który miał być płacony na podstawie przeprowadzonego spisu ludności żydowskiej. Pierwszy taki spis został sporządzony w 1764 i 1765 roku, w różnych terminach dla poszczególnych terenów. Jak się później okazało, był to jedyny spis obejmujący całe terytorium Rzeczypospolitej.^[34] W każdej gminie spis miała przeprowadzać komisja składająca się z czterech rewizorów: trzech przedstawicieli miejscowej gminy (rabina, seniora i szkolnika) oraz jednego szlachcica. Sporządzony rejestr miał być zaprzysiężony w grodzie przed komisarzem, którego zadaniem było ułożenie taryfy dla całego województwa, ziemi lub powiatu.

Spisem zostały objęte wszystkie osoby powyżej 1 roku życia, zarówno mężczyźni, jak i kobiety. Spis odnotował 430 009 osób w Koronie (w tym 32 642 w Wielkopolsce) i 157 649 osób na Litwie. W Poznaniu zarejestrowano 1 951, a w Swarzędzu 1 024 Żydów.^[35]

Fiskalny charakter tej ewidencji powodował jej zafałszowania, co wymaga korekty otrzymanych danych (zwiększenia ich o liczbę dzieci poniżej 1 roku życia oraz osób zatajonych). Według Rafała Mahlera niemowlęta miały stanowić 6,35%, a osoby ukryte 20% całej ludności żydowskiej^[36]. Przyjmując te współczynniki uzyskujemy w Poznaniu liczbę 2649, a w Swarzędzu 1 390 żydowskich mieszkańców, natomiast przybliżona liczba Żydów w Rzeczypospolitej wynosiła 750 tys. (z tego 550 tys. w Koronie, a 200 tys. na Litwie).^[37]

Po 1765 roku przeprowadzono jeszcze kilka spisów. W ich wyniku uzyskano następujące dane dotyczące Żydów poznańskich: 1775 r. – 1 560, 1778 r. – 1 611, 1781 r. – 1 827, 1784 r. – 1 836, 1787 r. – 1 896 osób. Mieczysław Kędelski zauważa, że w porównaniu ze spisem 1764 r. spisy lat 1775-1787 były znacznie mniej wiarygodne. Zestawiając wskaźnik liczby dzieci z 1778 roku (na podstawie imiennego wykazu spisanych w Poznaniu Żydów) ze wskaźnikiem z 1764 roku, stwierdza

on, że w 1778 roku około 400 dzieci i 80 niemowląt nie ujęto spisem.^[38] Po przyjęciu, że stopień opuszczeń jest dla wszystkich tych spisów stały (to znaczy taki jak w 1778 roku), otrzymujemy następujące dane szacunkowe: 1775 r. – 2 140, 1778 r. – 2 200, 1781 r. – 2 500, 1784 r. – 2 520, 1787 – 2 600 Żydów mieszkało w Poznaniu.^[39]

W 2 połowie XVIII w. długi gminy poznańskiej wzrosły do olbrzymich sum. W 1774 roku, po ogłoszeniu niewypłacalności przez kahał poznański, w sprawę zadłużenia gmin żydowskich interweniowały władze państwowe. Powołano specjalną komisję królewską do obliczenia i zredukowania tych długów, jednak nie udało się jej znaleźć sposobu spłacenia tych należności.^[40]

Działająca w Poznaniu w latach 1779-1784 Komisja Dobrego Porządku zajmowała się unormowaniem sytuacji ludności żydowskiej w mieście: zweryfikowała dawne prawa, a także wydała szereg nowych przepisów. Zakazano Żydom budowy domów poza dzielnicą żydowską. Ograniczono handel żydowski: wyłączono z handlu niektóre pory dnia i tygodnia, rynek i ważniejsze ulice zostały zarezerwowane dla kupców chrześcijańskich, zakazano Żydom handlowania niektórymi towarami, a szczególnie ostro zakazywano handlu domokrażnego. Kontrolowano napływ obcych Żydów do Poznania (musieli mieć odpowiednie „świadectwo poczciwości” z dawnego miejsca pobytu), zakazywano im handlu w mieście, a żebraków w ogóle nie wpuszczano, udzielając im wsparcia przed bramami miejskimi. Ustalono także wysokość rocznego podatku, jaki Żydzi mieli wносить do kasy miejskiej oraz wysokość czynszu z cmentarza żydowskiego. Jednocześnie wszystkie dawne pretensje dotyczące podatków i długów zostały unieważnione.^[41]

W tym czasie przeprowadzono dwa spisy. Spis przeprowadzony przez magistrat poznański na polecenie Rady Nieustającej w 1777 roku odnotował 1 572 Żydów, przy czym jest to liczba podana przez władze gminy żydowskiej.^[42] Natomiast inny spis, przeprowadzony we wrześniu 1789 roku równocześnie ze spisem ludności chrześcijańskiej, rejestrował w Poznaniu 1 771 żydowskich mieszkańców, co stanowiło 25,97 % ogółu ludności (6 820 osób) zamieszkującej w mieście i na przedmieściach.^[43]

W okresie Sejmu Czteroletniego, kiedy powstawały projekty reform dotyczące społeczności żydowskiej, Żydzi poznańscy uczestniczyli w ożywieniu politycznym i wysyłali swoich plenipotentów do Warszawy.^[44]

U schyłku XVIII wieku, w wyniku rozbiorów, ziemie Wielkopolski przeszły pod panowanie pruskie.^[45] Po pierwszym rozbiorze władze pruskie wydały 1 marca 1773 roku zarządzenie, nakazujące wszystkim Żydom posiadającym majątek o wartości mniejszej niż 1000 talarów opuszczenia terytorium Prus do dnia 1 maja tego roku. Zarządzenie to wywołało obawy właścicieli ziemskich, że wypędzenie tak znacznej liczby Żydów spowoduje wyludnienie miast i załamanie się handlu. Ograniczono także zawieranie małżeństw przez Żydów, wprowadzając wymóg uzyskania zezwolenia władz.

W maju 1793 władze pruskie podjęły akcję badania stanu miast i do 251 miast na terenie drugiego zaboru rozesłano formularze, zawierające pytania dotyczące położenia i zabudowy miasta, organizacji władz miejskich, finansów miasta, struktury wyznaniowej i zawodowej ludności, działalności rzemieślniczej i handlowej, szkolnictwa i opieki zdrowotnej. Rezultatem tej akcji był

spis ludności.^[46] Odnotował on obecność Żydów w 92 miastach dawnego województwa poznańskiego i kaliskiego. W Swarzędzu spisano 1 373 Żydów, stanowiących 54,7 % ogółu mieszkańców. Poznań był wówczas zapewne największym skupiskiem Żydów na terenie Wielkopolski, na co wskazuje bardzo duża ilość żydowskich rzemieślników i handlarzy wymienionych w spisie, niestety spis nie podaje liczby ludności żydowskiej w mieście. Zofia Kulejewska – Topolska podaje w swojej pracy następujące dane dotyczące ludności Poznania: ludności chrześcijańskiej mieszkającej w murach 4 560 osób, ludności żydowskiej 2 355 osób, ludności na przedmieściach (poza murami) 5 020 osób – razem 11 935 osób.^[47] Tak więc Żydzi stanowili w 1793 roku 19,73 % ogółu ludności Poznania.

Po trzecim rozbiorze, w 1797 roku, na terenie zaboru pruskiego wprowadzono „Generalne urządzenie Żydów” (*General Judenreglement*). Prawo mieszkania w miastach uzyskali tylko bogaci Żydzi oraz kupcy, biedni Żydzi (tzw. *Betteljuden*) zmuszeni byli opuścić kraj. Tym Żydom, którzy nie mieszkali na ziemiach 1 i 2 zaboru przed wkroczeniem wojsk pruskich, nakazano w ciągu pół roku opuścić Prusy. Zakazano Żydom wykonywać te rzemiosła, którymi zajmowały się cechy, a także zabroniono trudnić się handlem domokrażnym i lichwą. Bez zgody władz nie wolno było Żydom zmienić miejsca pobytu czy sposobu zarobkowania. Zniesiono sądownictwo rabinów, zakazano używania języka hebrajskiego w księgach gminnych i kupieckich. Funkcje samorządu żydowskiego ograniczono prawie wyłącznie do spraw religijnych.

Wydawnictwo Dialog(c) Copyright edycja elektroniczna

Zapraszamy do zakupu pełnej wersji książki

PRZYPISY

Rozdział I.

Zarys dziejów Żydów w Poznaniu i Swarzędzu

- [1] Z. Guldon, J. Wijaczka, Żydzi wśród chrześcijan w miastach wielkopolskich w okresie przedrozbiorowym, „Nasza Przeszłość” 79 (1993), s. 150.
- [2] T. Nożyński, Żydzi poznańscy w XV wieku (1379-1502), „KMP” 10 (1932), s. 93.
- [3] Ibidem, s. 96.
- [4] Z. Guldon, J. Wijaczka, Żydzi wśród chrześcijan..., wyd. cyt., s. 152. Na podstawie tych danych autorzy kwestionują liczbę ludności żydowskiej w Poznaniu podawaną przez S. Waszaka, pisząc, że liczba domów i wysokość pogłównego wskazują, że w Poznaniu pod koniec XVI wieku mogło mieszkać więcej niż 1400-1700 Żydów.
- [5] S. Waszak, Ludność i zabudowa mieszkaniowa miasta Poznania w XVI i XVII w., „Przegląd Zachodni” 1953, t. 3, nr 9-12, s. 80-81.
- [6] E. Stęszewska-Leszczyńska, Poznańskie synagogi, „KMP” 1992, nr 1-2, s. 103-105.
- [7] G. Wróblewska, Rozplanowanie nowożytnych miast w Wielkopolsce od XVI do końca XVIII wieku, Warszawa-Poznań 1977, s. 110-111.
- [8] A. Teller, Warunki życia i obyczajowość w żydowskiej dzielnicy Poznania w pierwszej połowie XVII wieku, [w:] Żydzi w Wielkopolsce na przestrzeni dziejów, wyd. cyt., s. 59-60. Gęstość zaludnienia domów w dzielnicy żydowskiej w 1619 roku pokazuje Stanisław Waszak (wyd. cyt., s. 113); Tekst „Rewizji mieszkań żydowskich w Poznaniu” z 1619 roku opublikował Marian J. Mika (Opisy i ilustracje Poznania z XVI-XVIII wieku, Poznań 1960, s. 59-65).
- [9] Przykłady przeludnienia poznańskiej dzielnicy żydowskiej w 1619 roku podaje Adolf Warschauer: w domu Żyda Salomona (3 izby) znajdowało się 10 gospodarstw i 38 osób, w domu Bienasza (5 izb, 1 sklep) - 12 gospodarstw i 48 osób, u Józefa (3 izby, 1 sklep) - 5 gospodarstw i 16 osób, u Daniela (2 izby) - 7 gospodarstw i 17 osób (Die Entstehung einer jüdischen Gemeinde, „ZGJD” IV (1890), s. 172).
- [10] Według J. Perlesa osadnictwo żydowskie w Swarzędzu rozpoczęło się po 1590 roku, kiedy Żydzi z Poznania przenieśli się tam tymczasowo w wyniku pożaru w ich gminie. Część z nich wolała pozostać w Swarzędzu i stworzyła podstawę nowej gminy (Geschichte der Juden in Posen, „MGWJ” XIV /1865/, s. 86).
- [11] „Naprzód aby sposobne w tej majątności pomienioni Żydowie i każdy z nich obojej płci, tak mężczyzny, jako i białogłowy i potomstwo ich, życie, obrzędy, powołanie i stan swój prowadzili i odprawowali, dałem im władzę i tym pismem dawam, aby dla swego nabożeństwa starozakonnego bóżnic, ile im potrzeba będzie dla mężczyzn i białychgłów na miejscach sposobnych, które sobie upatrzą, tamże we Swarzędzu bądź teraz i na potym zbudowali, które bóżnice we wszelakich wolnościach opływać i swobodom wiecznym podpadać i podlegać mają. Szpital dla chorych i ubogich Żydów obojej płci także dom dla doktora albo rabina, drugi dom dla kantora, trzeci dom dla szkolnych, także szkołę dla uczenia Żydów według ich profesyi, także studnia dla kąpania białychgłów żydowskich według zwyczaju starozakonnego, łąnią też tak dla mężczyzn, jako i białychgłów żydowskich wolno będzie pomienionym Żydom także kosztem swym gdziekolwiek miejsca sposobne sobie obiorą, te pomienione budynki budować, na które budowania zwyż mianowane pozwalam im sobie wozić drzewa z Zielonki” (J. Goldberg (wyd.), Jewish Privileges in the Polish Commonwealth. Charters of Rights Granted to the Jewish Communities in Poland-Lithuania in the Sixteenth to Eighteenth Centuries, Jerozolima 1985, s. 322).
- [12] Z. Guldon, J. Wijaczka, Ludność żydowska w Wielkopolsce w drugiej połowie XVII wieku, [w:] Żydzi w Wielkopolsce na przestrzeni dziejów, red. J. Topolski, K. Modelski, Poznań 1995, s. 27.
- [13] M. A. Shulvass, From East to West. The Westward Migration of Jews from Eastern Europe during the Seventeenth and Eighteenth Centuries, Detroit 1971, s. 25-26.
- [14] A. Heppner, I. Herzberg, Aus Vergangenheit und Gegenwart der Juden und der jüdischen Gemeinden in Posener Landen,

Koschmin-Bromberg 1909, s. 743; L. Lewin, Die Judenverfolgungen im zweiten schwedisch-polnischen Kriege (1655-59), „ZHGP” XVI (1901), s. 90-91.

Samuel Fajwel (Fajbisz) ben Natan z Wiednia tak opisuje te wydarzenia w swojej kronice: „Najpierw przybył król szwedzki do świętej gminy Poznań, miasta i metropolii w Izraelu. A były tam dwa tysiące gospodarzy i dawano jałmużnę. Ale większość z nich zmarła na skutek głodu i zarazy i nie ocalało ich więcej niż trzystu. Odszedł stamtąd [król szwedzki] i zdobył Krotoszyn. Było tam czterystu gospodarzy, z których nie ocalało więcej niż pięćdziesięciu, a pozostali zmarli z głodu i zarazy. Odszedł stamtąd [król szwedzki] do świętej gminy Leszno, a było tam czterystu gospodarzy bardzo bogatych i wszystko zostało zniszczone i nie ocalało więcej niż stu gospodarzy, którzy uciekli do kraju Aszkenaz” (M. Bałaban, 1648-1666 המלחמה הגדולה [Wielka wojna 1648-1666], [w:] I. Halperin (wyd.), בית ישראל: פולין מימין ראשונים ועד לימות החרב [Żydzi w Polsce. Od początków do czasów zniszczenia], t. I, Jerozolima 1948, s. 89).

[15] Lustracja województw wielkopolskich i kujawskich 1659-1665, cz. 1: Województwa poznańskie i kaliskie, wyd. C. Ohryzko-Włodarska, Wrocław 1978.

[16] J. Perles, Geschichte der Juden in Posen, „MGWJ” XIII (1864), s. 453.

[17] Z. Guldon, J. Wijaczka, Procesy o morderstwa rytualne w Polsce w XVI-XVIII wieku, Kielce 1995, s. 72.

[18] Z. Guldon, J. Wijaczka, Żydzi wśród chrześcijan..., s. 162.

[19] Opisy tego tumultu podaje J. Łukaszewicz (Obraz historyczno-statystyczny miasta Poznania w dawniejszych czasach, t. I, Poznań 1838, s. 349-350).

[20] Z. Guldon, J. Wijaczka, Ludność żydowska w Wielkopolsce w drugiej połowie XVII wieku, [w:] Żydzi w Wielkopolsce na przestrzeni dziejów, red. J. Topolski, K. Modelski, Poznań 1995, s. 29-31.

[21] Ibidem, s. 29.

[22] Liczne przykłady takich zarządzeń znajdujemy w wilkierzach poznańskich. Często zakazywano mieszczanom kupowania u Żydów lub zabraniano sprzedawania Żydom pewnych towarów – W. Maisel (wyd.), Wilkierze poznańskie. Starodawne prawa polskiego pomniki, seria II, t. III, cz. II (Handel, rzemiosło i rolnictwo), Wrocław 1968, nr 190 (1669 r.), nr 204 (1692 r.), nr 215 (1704 r.), nr 225 (1723 r.), nr 229 (1728 r.), nr 274 (1782 r.), nr 275 (1783 r.), 276 (1784 r.), nr 279 (1788 r.); cz. III (Organizacja cechowa), Wrocław 1969, nr 196 (1724), nr 197 (1724 r.).

[23] I. Schiper, Dzieje handlu żydowskiego na ziemiach polskich, Warszawa 1937 (reprint: Kraków 1990), s. 183-184.

[24] Ibidem, s. 182.

[25] J. A. Gierowski, Die Juden in Polen im 17. und 18. Jahrhundert und ihre Beziehungen zu den deutschen Städten von Leipzig bis Frankfurt a. M., [w:] Die wirtschaftlichen und kulturellen Beziehungen zwischen den jüdischen Gemeinden in Polen und Deutschland vom 16. bis zum 20. Jahrhundert, wyd. K. E. Grözinger, Wiesbaden 1992, s. 13.

[26] J. Łukaszewicz, Obraz historyczno-statystyczny miasta Poznania..., t. I, s. 63.

[27] D. Lewin, Posener Minhagim, [w:] Festschrift Dr. Jakob Freimann zum 70. Geburtstag, Berlin 1937, s. 155. Inna modlitwa wymienia nazwiska 33 męczenników (18 mężczyzn i 15 kobiet), którzy ponieśli śmierć w czasie szturmów konfederatów na Poznań (D. Kaufmann, Der Sturm der Tarnogroder Conföderirten auf Posen am 25. Juli 1716, „MGWJ”, Neue Folge, 2 (1894), s. 192).

[28] W. Maisel (wyd.), Wilkierze poznańskie..., cz. I (Administracja i sądownictwo), Wrocław 1966, nr 161 (1717 r.).

[29] M. Kędelski, Rozwój demograficzny Poznania w XVIII i na początku XIX wieku, Poznań 1992, s. 16.

[30] O nim: J. Landsberger, Zur Biographie des Posener Märtyrers R. Arie Löb (gestorben 1736), „JLGGJ” VII (1909-5670), Frankfurt a. M. 1910, s. 351-355. Obydwaj męczennicy byli wspomniani w rocznicę śmierci w modlitwach w wielu gminach wielkopolskich, poruszonych procesem poznańskim (F. Lüdtkke, Beiträge aus dem Vatikanischen Archiv zur Geschichte des Blutprozesses der Posener Juden im Jahre 1736, „HMPP” XIII (1912), s. 171).

[31] Np. w 1742 roku wysłano uczonego Zeliga dajana, aby zbierał datki na wsparcie gminy poznańskiej w gminach małopolskich (Pinkas Sejmu Czterech Ziem nr 660, [Poznań, 1 tetew 503/28.XII.1742]). Władze gminy poznańskiej rozesłały też listy do innych gmin żydowskich (A. Berliner (wyd.), זעקת שבר: שלשה מכתבין אשר ערכו ראשי העדה פוונא בעת צרתן אל אהב' [Okrzyk rozpaczny. Trzy listy, które wysłali z powodu swoich kłopotów starsi gminy Poznania do swoich współbraci], 1893-1895) 5-6 קבץ על יד, s. 1-17); Pieniądze na wsparcie gminy poznańskiej zbierano też w gminach włoskich (A. Berliner, Posnania und Polonia, [w:] Festschrift zum Achtzigsten Geburtstage Dr. Wolf Feilchenfeld, wyd. Koenigsberger, Silberberg, Pleschen-Schrimm 1907, s. 21-30).

[32] Z. Guldon, J. Wijaczka, Procesy o mordy rytualne w Polsce w XVI-XVIII wieku, Kielce 1995, s. 69-70; APP, Akta miasta Poznań I 2258 – materiały dotyczące tego procesu (wyciągi z ksiąg grodzkich i miejskich).

[33] Opis tej powodzi znajduje się w pinkasie elektorów poznańskich. Jak zapisano, wody wezbrały bardzo i wylały w dniu 9 aw 496 [17.VII.1736] zatapiając ulice żydowskie, tak że zaledwie kilka miejsc wyżej położonych pozostało suchych. Woda zniszczyła fundamenty i zawaliło się wiele domów. Zniszczeniu uległy także synagogi i święte księgi, a ławki w synagogach zostały połamane. Straty powiększyły się na skutek wielkich deszczów, padających bez ustanku przez kilka dni i nocy. – PEP nr 2151 (28 elul 496/4 IX 1736).

[34] R. Mahler, Żydzi w dawnej Polsce w świetle liczb. Struktura demograficzna i społeczno-ekonomiczna Żydów w Koronie w XVIII wieku, Przeszłość demograficzna Polski, Warszawa 1967, s. 135.

[35] J. Kleczyński, F. Kulczycki (wyd.), Liczba głów żydowskich w Koronie z taryf roku 1765, Kraków 1898, s. 6-7.

[36] R. Mahler, op. cit., s. 146-154.

[37] Ibidem, s. 154; Liczby te są niekiedy kwestionowane. Jak stwierdzają Zenon Guldon i Nikołaj Krikun, krytykując obliczenia Mahlera, już współcześni uważali, że opuszczenia były znacznie wyższe, na przykład związany z Komisją Skarbową Tadeusz Czacki podwyższał dane spisowe o 50% i ustalał liczebność Żydów na ok. 900 tys. osób. (Przyczynę do krytyki spisów ludności żydowskiej z końca XVIII wieku, „Studia Źródłoznawcze” 23 (1978), s. 155).

[38] M. Kędelski, Rozwój demograficzny Poznania w XVIII i na początku XIX wieku, Poznań 1992, s. 112-113.

[39] Ibidem, s. 113-114.

[40] Długi gminy poznańskiej umorzono ostatecznie dopiero w 1870 roku (J. Jacobson, Zur Geschichte der Juden in Posen, Sonderdruck aus: Geschichte der Stadt Posen, bm bd [wyd. G. Rhode, Neuendettelsau 1953], s. 248).

[41] B. Tyszkiewicz, Działalność poznańskiej Komisji Dobrego Porządku (1779-1784), Poznań 1965, s. 58-60. Według spisu przeprowadzonego przez Komisję w Poznaniu w 1780 roku mieszkało 1 085 Żydów. M. Jabczyński ocenia, że liczba ta jest bardzo zaniżona i zauważa konieczność dodania do niej komorników żydowskich. Według jego szacunków liczba żydowskich mieszkańców miasta wynosiła w tym czasie 2 555 osób (Statystyka miasta Poznania w roku 1780, ułożona na podstawie spisu dokonanego przez poznańską Komisję Dobrego Porządku, „Roczniki Towarzystwa Przyjaciół Nauk Poznańskiego” 27 (1910) s. 93-95).

[42] M. J. Mika (wyd.), Opisy i lustracje Poznania z XVI-XVIII wieku, Poznań 1960, s. 244.

[43] Z. Kulejewska-Topolska, Struktura prawna aglomeracji osadniczej Poznania od XV do końca XVIII wieku, Poznań 1969, s. 79; M. Kędelski podaje strukturę społeczno-zawodową ludności żydowskiej, spisanej w 1789 roku (Rozwój demograficzny Poznania..., s. 114).

[44] Zob. J. Goldberg, Pierwszy ruch polityczny wśród Żydów polskich. Plenipotenci żydowscy w dobie Sejmu Czteroletniego, [w:] Lud żydowski w narodzie polskim, red. J. Michalski, Warszawa 1994, s. 45-63.

W dokumentach wymieniani są następujący plenipotenci żydowscy z Poznania: Symcha Hakohen, Józef Lewkowicz i Josek (A. Eisenbach, J. Michalski, E. Rostworowski, J. Woliński (wyd.), Materiały do dziejów Sejmu Czteroletniego, t. VI, Wrocław 1969, s. 377-379, 383) Inny Żyd poznański, Moszko Józefowicz, był autorem projektu reformy skarbowej z 1791 roku („Projekt pomnażający skarb...” (s. 518-519).

[45] O zmianach, jakie przyniosło dla Żydów wielkopolskich panowanie pruskie - zob.: A. Bruer, Geschichte der Juden in Preussen (1750-1820), Frankfurt a.M. – New York 1991; J. Jacobson, Die Stellung der Juden in den 1793-1795 von Preussen erworbenen polnischen Provinzen, „MGWJ” LXIV (1920), s. 209-226; J. Wąsicki, Ziemie polskie pod zaborem pruskim. Prusy Południowe 1793-1806. Studium historycznoprawne, Wrocław 1957; A. Wojtkowski, Polityka rządu pruskiego wobec Żydów polskich 1793-1806, „Przegląd Judaistyczny” I (1922), s. 28-39, 96-107, 182-197.

[46] J. Wąsicki (wyd.), Opisy miast polskich z lat 1793-94, t. I-II, Poznań 1962.

[47] Z. Kulejewska-Topolska, Struktura prawna aglomeracji..., s. 79; M. Jabczyński podaje, że spis pruski z 1794 roku wykazał w Poznaniu 3 021 Żydów (Statystyka miasta Poznania w roku 1780..., s. 93)



Wydawnictwo Akademickie
DIALOG

specjalizuje się w publikacji książek dotyczących języków, zwyczajów, wierzeń, kultur, religii, dziejów i współczesności świata Orientu.

Naszymi autorami są znani orientaliści polscy i zagraniczni, wybitni znawcy tematyki Wschodu.

Wydajemy także przekłady bogatej i niezwyklej literatury pięknej krajów Orientu.

Redakcja: 00-112 Warszawa, ul. Bagno 3/219

tel.: +48 22 620 32 11, +48 22 654 01 49

e-mail: redakcja@wydawnictwodialog.pl

Biurow handlowe : 00-112 Warszawa, ul. Bagno 3/218

tel./faks: +48 22 620 87 03

e-mail: biurohandlowe@wydawnictwodialog.pl

www.wydawnictwodialog.pl

Serie Wydawnictwa Akademickiego DIALOG:

Wydawnictwo Dialog(c) Copyright edycja elektroniczna

- Języki Orientalne
- Języki Azji i Afryki
- Literatury Orientalne
- Skarby Orientu
- Teatr Orientu
- Życie po Japońsku
- Sztuka Orientu
- Dzieje Orientu
- Podróże–Kraje–Ludzie
- Świat Orientu
- Historia/Polityka
- Mądrość Orientu
- Współczesna Afryka i Azja
- Vicus. Studia Agraria
- Orientalia Polona
- Philologia Orientalis
- Literatura Okresu Transformacji
- Literatura Frankofońska
- Być Kobietą
- Temat Dnia
- Wieczory z Nauką
- Życie Codzienne w...

Prowadzimy sprzedaż wysyłkową